

# DRWECA

**z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“**

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonamentów 1,50 zł z doręczeniem 1,63 zł miesięcznie. Kwartałnik wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,85 zł. Prosimy się o ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 5-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia nagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 22 listopada 1928.

Nr. 137

## Jeszcze zawsze gabinet „Jedności narodowej“ we Francji, ale o słabszych już podstawach.

Wybory ostatnie, które odbyły się we Francji w kwietniu r. b. do ciał ustawodawczych, zakończyły się zwycięstwem idei narodowej przeciw elementom wyrotlowym i antynarodowym — jednak nie tak dalece, by dały były absolutne zwycięstwo blokowi narodowemu. I stąd możliwym się stał jedynie rząd koncentracyjny, złożony z umiarkowanej prawicy wraz z umiarkowaną lewicą. Na czele stanął wybitny mąż, znający wszystkie potrzeby Francji i mogący im zarządzić, tj. Poincaré, któremu Francja w pierwszym rzędzie zawdzięcza swe uzdrowienie walutowe — podczas gdy poprzednie rządy lewicowe Francję doprowadziły były nad brzeg przepaści i ruiny gospodarczej.

Koncentracja taka sił, która odbyła się pod hasłem zgody republikańskiej, mogła być oddać Francji niepoślednie przysługi oraz zapewnić jej spokój i pewność wewnętrzną, gdyby nie ambicje wybijające przywódców z obozu owej umiarkowanej lewicy. Kartel lewicy, który, nie mogąc sobie wówczas dać rady z finansami i opanować sytuacji gospodarczej kraju i który przeto musiał być oddać władzę Poincarému, obecnie, kiedy olbrzymie dzieło sanacji finansowej i gospodarczej kraju zostało dokonane, pokusił się na nowo po odebraniu władzy z rąk Poincarégo, aby objąć ją znów w swoje ręce. Głównymi intrygantami byli tu Malvy i Caillaux. Ten ostatni podczas wojny światowej za tajne konszachty z Niemcami jako zdradca Ojczyzny został był skazany na wygnanie — ale później po wojnie, kiedy stosunki we Francji na skutek przesilenia gospodarczego, poczęły się być gmatwać, został z powrotem przywołany do kraju i kartel lewicowy porucił mu nawet, jako ministrowi, finanse kraju.

Tacy to i tym podobni ludzie pragnęli na nowo objąć ster państwa w swe ręce. Czekali tylko na odpowiednią ku temu chwilę. I otóż znaleźli ją, podług przysłowia: „Kto chce na kogo kamieniem uderzyć, kamień zawsze znajdzie”. Takim kamieniem dla nich, którym zmierzali w kierunku Poincarégo, była sprawa stosunku do Kościoła kat. Otóż rząd Poincarégo postanowił oddać Kościołowi część skonfiskowanych w r. 1905 dóbr kościelnych oraz znieść niektóre przepisy przeciw zakoncom kat. To wywołało wielką opozycję w łonie lewicy, kierowanej przez masonów, największych wrogów Kościoła katolickiego. Na mocy powziętej w Angers uchwały bloku lewicowego, główny przedstawiciel tegoż w rządzie Herriot i 3 inni z jego obozu ministrowie, podali się dymisji, chcąc w ten sposób obalić rząd Poincarégo. Jednak krok ten pożądanego przez nich skutku nie odniósł. Prezydent Francji Doumergue po długich naradach z wybitnymi osobistościami Francji powierzył 8 listopada r. b. Poincarému ponownie utworzenie rządu. Wielki francuski mąż stanu misję przyjął, a dnia 11 listopada, w historyczną rocznicę zawieszenia broni, utworzył nowy gabinet. „Mam nadzieję, tak powiedział do dziennikarzy, że będzie to także gabinet jedności narodowej i zgody republikańskiej oraz zawieszenia broni między partjami“.

Z tego obrotu rzeczy nam tylko cieszyć się wypada. Gabinet Poincarégo bowiem daje nam gwarancję serdecznego stosunku Francji do Polski oraz życzliwego poparcia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, podczas gdy rządy lewicowe oznaczałyby osłabienie sojuszu z Polską i rozluźnienie węzłów obydwojch krajów. Jednak mimo wszystko przyznać należy, że obecny rząd Poincarégo jest słabszy od poprzedniego. Obecnie premier Poincaré rozporządza już tylko 350 głosami większości na ogólną liczbę 605, tj. o całą setkę mniej niż poprzednio, a to na skutek ubytku głosów socjalno-radycznych.

Jednak i to zaznaczyć należy, że ta uszczuplona większość posiada obecnie większą spójność, a przez to i większą sprawność. Bądź co bądź, trzeba myśleć polityczną francuską i tymrazem wzięła górę nad zgubnymi dla Francji kłopotami lewicy.

## „Przyszłość Francji zależy od wydarzeń najbliższych miesięcy“.

Exposé Poincaré'go w Izbie deputowanych.

Paryż, 15. 11. We wstępie do oświadczenia rządowego wskazał Poincaré na to, że nowy rząd zwraca się do wszystkich republikańców, by w zgodzie kontynuowali nieukończoną jeszcze przez jego poprzedników dzieło sanacji gospodarczej. Następnie przeszedł do budżetu na rok 1929 i zaznaczył, że w interesie państwa leży, by zabrać się do tej sprawy natychmiast i obradować nad nią z możliwą szybkością, by ją załatwić do dnia 31 grudnia r. b.

Po wymienieniu kilka innych spraw finansowych i społecznych przeszedł premier do przedstawienia dotychczasowych rokowań wstępnych nad uregulowaniem kwestji reparacyjnej.

Nowy rząd niemniej niż stary jest skłonny do po-

ważnej współpracy nad umocnieniem pokoju światowego. Dzieło jest już rozpoczęte i, jak się zdaje, znajduje się na najlepszej drodze. Należy je tylko ukończyć.

Rokowania, od wyniku których zależy nie tylko los Francji ale i Europy, już się z Niemcami i ich wierzycielami rozpoczęły.

Dotychczasowy gabinet miał kilkakrotnie sposobność do zakomunikowania publiczności warunków, pod jakimi uregulowanie sprawy reparacyjnej jest dla Francji do pomyślenia.

Rządy sprzymierzone wymieniły między sobą poglądy na problem reparacyjny i niema żadnych niepokonalnych trudności w poglądach na mianowanie komisji rzeczoznawców.

Rząd będzie prowadził dalej rokowania i ma nadzieję doprowadzenia ich do pomyślnego wyniku.

„Przyszłość Francji zależy w dużej mierze od wydarzeń najbliższych miesięcy. My spełnimy swój obowiązek, od panów zależy ułatwienie nam tego“ — zakończył Poincaré.

## Wielki zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Oświetlenie tragicznego położenia mniejszości polskiej w Niemczech.

Warszawa, 18. 11. W niedzielę, 18 listopada r. b., przed południem, w sali Stowarzyszenia Techników, otwarte został wielki zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zjazd przybyło około 100 delegatów ze wszystkich części Rzeczypospolitej.

Po obraniu prezydium, dyrektor naczelny Z. O. K. Z., p. Korzeniewski, wygłosił referat o stosunkach polsko-niemieckich, uwzględniając również momenty historyczne tych stosunków z okresu przedwojennego.

Następnie p. Lensartowicz, kierownik oddziału zakordonowego, oświetlił sytuację Polaków w Niemczech,

podkreślając stałą tendencję rządu niemieckiego do przesławiania mniejszości polskiej w Niemczech.

Jako trzeci mówca zabrał głos delegat koła warszawskiego Z. O. K. Z., p. Szewski, wygłaszając odczyt o ideologii Z. O. K. Z. Określając cele Związku, p. Szewski stanowczo odparł zarzut szowinizmu, wysuwany przeciwko Z. O. K. Z. ze strony Niemiec, podkreślając, że Z. O. K. Z. jest zwolennikiem jak najbardziej pokojowych stosunków między Polską a Niemcami i działalność swoją utrzymuje ściśle w ramach akcji, mającej na celu obronę zagrożonych praw mniejszości polskiej w Niemczech.

## Teraz już wiemy, skąd się biorą tak zwane kredyty holenderskie dla Niemców, zamieszkałych w Polsce.

10 milionów dolarów wydały już Niemcy na germanizację Pomorza.

W prasie polskiej poruszano wielokrotnie sprawę tajemniczych kredytów „holenderskich” dla Niemców, zamieszkałych w Polsce, głównie na Pomorzu. Były wszelkie dane do twierdzenia, że są to właściwie kredyty berlińskie, przeznaczone na wspieranie siemczyzny w Polsce.

Obecnie — sersacyjnie rewelacje w tej sprawie zamieściła wychodząca w Genewie „La Correspondance“, która twierdzi otwarcie, że kredyty te — to właściwie subsydia, idące z Berlina, wydawane w formie długoterminowych i nisko oprocentowanych kredytów pod warunkiem, że otrzymujący je zobowiązują się wstąpić do niemieckiego Landsbundu i do zwalczania

wszelkiego współdziałania z organizacjami oraz z wpływami polskimi. Kredyty te udzielane są za pośrednictwem działających na holenderskim terytorjum „Hollandische Buiten Bank“ i „Dantiger Credit Gesellschaft“. Pierwszeństwo do otrzymania kredytów mają posiadacze ziemscy, osiedli na Pomorzu i w Poznanskiem, w pobliżu granicy.

Dotychczas przeszło już z Berlina do Polski przeszło 10 milionów dolarów takich subsydjów, przeznaczonych na utrzymanie gospodarczego stanu posiadania Niemców i na zjednanie sobie ludności pogranicza. Jest to więc wybitnie militarystyczna akcja.

## Dziennikarze włoscy w Gdańsku, Gdyni i w Poznaniu.

Gdańsk, 19. 11. Wczoraj rano przybyła tu wycieczka dziennikarzy włoskich, reprezentujących najpoważniejszą prężność włoską, którą prowadzi przedstawiciel Państwa w Rzymie, p. Chrzanowski. Na dworcu powitał wycieczkę imieniem Generalnego Komisarjatu Republiki Polskiej w Gdańsku referent gdańskiego Komisarjatu Gen. p. dr. Bierowski.

Z dworca uczestnicy wycieczki udali się do hotelu „Continental“ na śniadanie, następnie zaś samochodami do portu gdańskiego, który zwiedzili, poczem szcze-

gółowo objeżdżali miasto. Następnie dziennikarze włoscy udali się samochodami do Gdyni, gdzie zaznajomili się ze szczegółami budowy portu gdynińskiego.

Poznań, 19. 11. Dziś w nocy do Poznania przybyła wycieczka dziennikarzy włoskich. — Przedpołudniem dziennikarze włoscy złożyli wizytę p. wojewodzie poznańskiemu, poczem udali się na teren Powozecznej Wystawy Krajowej, który zwiedzili szczegółowo.

## Z obrad Rady Ministrów.

Warszawa, 19. 11. Dnia 19 bm. w godzinach wieczornych, odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, p. prof. Barla, posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, na którym załatwiono cały szereg spraw bieżących. Między innymi Komitet Ekonomiczny przyjął wniosek p. Min. rolnictwa w sprawie wprowadzenia cel przywozowych na pszenicę w wysokości 15 zł na 100 hg oraz wniosek p. Min. komunikacji w sprawie sprzedania konsorcjum rumuńskiemu 100 parowozów z inwentarza Polskiej Kolei Państwowej.

## Samolot sowiecki spadł tuż nad naszą granicą.

Wilno. Onegdaj w godzinach popołudniowych nad granicą polsko-sowiecką na wysokości około 200 metrów, ukazał się samolot sowiecki, należący do „Wjachima“, zaopatrzony w godła sowieckie. W pewnej chwili prawdopodobnie wskutek defektu silnika aparat przewrócił się na prawe skrzydło, wpadł w korkociąg i runął na ziemię, spadając na t. zw. zieloną granicę między słupkami granicznymi. Pilot i obserwator odnieśli ciężkie rany.

## Obchód Święta Niepodległości w Łotwie.

Ryga, 19. 11. Dzień święta niepodległości Łotwy przeszedł bardzo uroczysto.

Po uroczystym posiedzeniu Rady ministrów, odprawiono nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań, poczem odbyło się uroczyste posiedzenie sejmu.

O godz. 1.30 odbyła się rewja wojskowa, którą odebrał prezydent Zemgalis. W rewji wzięli udział oddziały piechoty, kawalerji artylerji i czołgów.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była skandemja w sali teatru narodowego, w której to sali 10 lat temu proklamowano niepodległość Łotwy. Fronton teatru przystrojono flagami łotewskimi, fińlandzkimi, litewskimi i polskimi.

Na znak wystrzału armatniego zapanowała półmimntowa cisza. Prezydent Zemgalis odczytał ośędzie do narodu, poczem przemawiali przedstawiciele państw sąsiadujących z Łotwą. Przemówienia te tłumaczono na język łotewski i po każdym z nich orkiestra grała odpowiedni hymn narodowy.

Imieniem Polski przemawiał ks. Janusz Radziwiłł, który rozpoczął swą mowę od słów:

„Rok 1928 stanowić będzie pamiętną datę w dziejach wielu narodów, w tym bowiem roku święcili już 10-letnie wkrzeszenia ich bytu niepodległego Estonia, Litwa, Czechosłowacja i Polska i święci swe 10-letnie niepodległości Łotwa. Święta nasze są świadectwem, że jesteśmy ogniwem jednego wspólnego łańcucha

i wspólnego zjawiska w kierunku idei, że każdy naród zarówno wielki, jak i mały, ma jednakie prawo do niepodległego bytu, do swobodnego rozwoju swej własnej kultury, do pracy na swej własnej ziemi i na swych własnych warsztatach, dla lepszej przyszłości swych pokoleń.

Z wielką słuszością i spokojem możemy stwierdzić, że z tych 10 lat nie zmarowaliśmy nad ugruntowaniem pokoju w Europie, nad zbliżaniem ran, zadanych naszym krajom przez wielką wojnę.

Łotewski minister spraw zagr. Bolidis, wyraził na zakończenie podziękowanie państwowi, które wysłały do Rygi specjalne delegacje.

Wieczorem odbył się u prezydenta republiki obiad dla delegacji i raut, na który przybyło przeszło tysiąc osób.

### Prezydent Republiki otrzymał najwyższy order łotewski.

Warszawa, 19. 11. W niedzielę rozpoczęły się w Rydze uroczystości z okazji 10-lecia republiki łotewskiej. W związku z tem świętem, prezydent republiki łotewskiej Zemgalis nadał order „Trzech Gwiazd” I. klasy ze wstęgą Prezydentowi Mościckiemu. Order ten wraz ze wstęgą nadawany jest tylko głowom państwa. Mia. Zaleski otrzymał również order „Trzech Gwiazd” I. klasy, ale bez wstęgi.

## Wiadomości.

Nowomiasto, dnia 21 listopada 1928 r.

Malendarsyk. 21 listopada, Sroda, Ofiarowanie N. M. P. 22 listopada, Czwartek, Cecylji p. m.

Wschód słońca g. 7 — 06 m. Zachód słońca g. 15 — 39 m. Wschód księżycy g. 13 — 05 m. Zachód księżycy g. 02 — 50 m.

### Z miasta i powiatu.

### Obrońca powietrza i przeciwarzowa Państwa.

**Nowomiasto.** Podajemy uprzejmie do wiadomości, że dziś, dnia 21 bm. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali Hotelu Polskiego wykład delegata Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa z wyświetlaniem odpowiednich filmów w treści obrony powietrznej i przeciwarzowej Państwa. Wstęp na salę wyniosić będzie 20 i 40 gr i służy na pokrycie kosztów.

Ze względu na ważność wykładu prosimy usilnie Szanowne Obywatelstwo o najliczniejszy udział, a zwłaszcza P. P. Członków Miejsowego Koła L. O. P. P. Zarząd Miejsowego Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

### Teatr z Bydgoszczy w Nowemnieście.

**Nowomiasto.** Teatr Popularny z Bydgoszczy wystawia w sobotę, dnia 24 bm. w Nowemnieście, na sali Hotelu Polskiego stylową komedię w 3 akt. Al. hr. Fredry p. t. „Ciotunia”.

Udział biorą najlepsze siły zespołu: J. Bogdanowicz, M. Pelińska, M. Leppertówna, oraz dyr. M. Kordana, J. Lubicz, L. Larski i inni. „Ciotunia” cieszyła się wszędzie wielkimi powodzeniami z powodu swych wysokich walorów literackich i artystycznych, wyborowej gry artystów, oraz ładnej wystawy, nie wątpimy więc, iż również i w Nowemnieście zostanie ona przychylnie przyjęta.

O godz. 4 po poł. przedstawienie tejże sztuki oficjalnie dla młodzieży szkolnej, ceny zaizone.

Bilety w cenie od 1—3 zł wcześniej do nabycia w „Drewey”.

### Święto młodzieży.

**Nowomiasto.** W ubiegłą niedzielę, jako w dzień swego święta Młodzieży, młodzież miejsc. Tow. Kat. Młodz. Polskiej przystąpiła na rannej Mszy św. gremjalnie do Komunii św. Piękny to był widok młodzieży pod sztandarem swego Patrona, za jego wzorem zbliżającą się do Stołu Pańskiego, aby tam czerpać w pokarmie Chrystusowym moc i siłę do walki zyciowej. Pięknie też i wzruszająco przemówił do tej młodzieży jej prezes, ks. wikary Porzyński.

O godz. 4-tej po południu odbyło się w małej salce Hotelu Polskiego uroczyste posiedzenie, na które stawili się w komplecie tow. Młodzieży Kat. oraz licznie zaproszeni goście. Prezes towarzystwa, ks. wikary Porzyński, przywitał zebranych, poczem odśpiewali druhowie pieśni na cześć ich patrona św. Stanisława Kostki. Następnie przemówił w gorących i patriotycznych słowach do młodzieży Patron miejscowego tow. Młodz. Kat. ks. radca Pape, dziękując ks. Prezesowi i Wiceprezesowi za ich możnłą i owocną pracę, poczem udekorował medalem wieprecz. Korcekiego, który to medal uzyskał ks. Patron od ks. Biskupa Chełmińskiego. W gorących słowach podziękował p. Korceki za wręczone mu odznaczenie. Po deklamacjach i śpiewie zobrazował ks. Prezes działalność i rozwój naszego towarzystwa, zachęcając do dalszej wyteźonej pracy na chwałę Boga i pożytek Ojczyzny, poczem odebrał przysięgę od nowo przystąpijących do towarzystwa druhów. Krótki referat o św. Stanisławie Koscce wygłosił p. Korceki, a odśpiewaniem przed młodzieżą pieśni „My chcemy Boga” zakończono tę podniosłą uroczystość.

### Obchód rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza.

**Nowomiasto.** Jak zapowiedziano, odbyła się ku uczczeniu pamięci śmierci nieodżałowanego naszego największego dotąd mistrza pióra, Henryka Sienkiewicza, uroczysta rocznica w ubiegłą niedzielę w Hotelu Polskim. Piękny wykład o Sienkiewiczu, jako o wychowawcy narodu polskiego wygłosił p. sędzia dr. Strzżowski, a we wdzięcznie wygłoszonym recytacji ustępu z „Quo Vadis” p. Murawska dała nam posmak piękności stylu i wnioskowości myśli powieści tegoż Autora

Odegrana sztuczka teatralna, której autorem również jest nasz Wielki Powieściopisarz, zakończyła całość, a dała wymowny dowód poświęcenia i dzielności naszych aktorów i aktorek, którzy w pięciu dniach sztuczkę wewiczyli i odegrali na scenie ku ogólnemu zadowoleniu. Wieczornica ta przysłużyła się i uczczeniu pamięci tego Wielkiego Syna Polski i przysporzyła kasie T. C. L. pewnego zasobu pieniężnego, który umożliwi zakup nowych ksiązek dla biblioteki T. C. L. Wszystkim więc, którzy się do tej wieczornicy przyczynili, należy się szczerze uznanie.

## Życzenia angielskie dla Polski.

Warszawa, 19. 11. Z okazji święta 10-lecia wkrzeszenia państwa polskiego min. Zaleski otrzymał następującą depezę:

„August Zaleski, minister spraw zagranicznych w Warszawie.

Z okazji 10-tej rocznicy powrotu Polski do niepodległości miło mi jest w imieniu rządu Jego Królewskiej Mości złożyć Panu szczerze powinszowania rozwoju, osiągniętego przez Państwo Polskie w ciągu jego dziesięciolecia, oraz najlepsze życzenia zwiększenia się jego dobrobytu.

Rząd Jego Królewskiej Mości cieszy się ze szczęśliwego przywrócenia Polski do jej dawnego historycznego znaczenia pośród narodów i zajęcia właściwego stanowiska, jako doniosłego czynnika w sprawie pokój i postępu Europy. Pragnę również skorzystać z tej okazji, aby wyrazić Waszej Ekszellencji, jak rad byłem poznać go osobście w Genewie i jak miłe zachowałem wspomnienie z naszego tam spotkania. —) Cassedan”.

### Klub parlamentarny B B S. powiększa się. Pos. Pączek przystąpił do B. B. S. — Wybór władz partyjnych „Frakcji secesyjnej”.

Warszawa, 19. 11. Poseł Antoni Pączek, burmistrz miasta Lublina, nadesłał od C. K. W P P S. pismo, zawiadamiające o wystąpieniu z P. P. S. a przejściu do frakcji secesyjnej. W ten sposób klub B. B. S. będzie liczył już 7-miu posłów. Wczoraj odbył się zjazd B. B. S. owców, na którym Rada Naczelna dokonała wyboru Centralnego Komitetu Robotniczego. Na czele tej instytucji stać będzie pos. Jaworowski.

### Groźna sytuacja na Litwie.

Kowno, 19. 11. Sytuacja na Litwie w związku z ustąpieniem ministra wojny Daukaatasa, w dalszym ciągu jest naprężona. Rząd wykonywa ostrą poufną cenzurę, nie przepuszczając żadnych szczegółów o ruchach epozycyjnych w wojsku. Gabinet Waldemarsa poczynił pewne przygotowania, ażeby przeciwdziałać ewentualnemu wystąpieniu czynnym niezadowolonych wojskowych kół. Mianowicie otrzymały pułki i oddziały, o których Waldemaras przypuszcza, że są względnie wierne obecnemu rządowi, rozkaz trzymania się w pogotowiu.

## Burza na morzu I w powietrzu.

Łondyn, 18. 11. W piątek po południu przeszedł nad południową Anglią i Londynem szalona siła huragan z deszczem. Szybkość wiatru przekraczała niekiedy 100 km na godzinę.

Wskutek wichury uszkodzone są znacznie linie telegraficzne i telefoniczne. Wichur miał tak wielką siłę, że w wielu wypadkach porwał ludzi i unosił niekiedy na przestrzeni kilkuset metrów. Wskutek niezwyklej burzliwości kanałów, parowce szuwały schronienia w najbliższych portach lub wprost w zatokach. Wiele statków schroniło się do Bristolu. Całe południe żaden z parowców nie opuścił zatoki Swansea.

Fale przeszkadzały również rozładunkowi w portach. W Plymouth nie można było wyładować przesyłek ze złotem, które przywiózł z połudn. Afryki parowiec „Aba”.

Niesłychanie trudną przeprawę miały samoloty powietrznej I zji imperjum. Jeden z aparatów, przelatując nad parowcem „Maid of Orleans”, uderzony siłą wiatru, opuścił się tak nisko, że zerwał antenę międzymasztowa parowca.

Parowiec „Vera”, należący do tow. kolei południowej, w drodze z Southampton do Guernsey na New Jersey walczył w ciągu 15 godzin z szaloną burzą. Wszyscy pasażerowie parowca przeżyli ciężką chorobę morską i nie mogli o własnych siłach opuścić statku.

## Szan. Abonentom

### „DRWECY”

przypominamy, że już czas odnowić przedpłatę na miesiąc grudzień. Kto chce, aby regularnie gazetę otrzymywał, wiaien abonament w czasie od 15-go do 25-go każdego

miesiąca ułścić bądź to u listowego, na poczcie lub w naszej ekspedycji.

Prosimy również rozpoznać „Drewey” pomiędzy sąsiadami i znajomymi.

EMIL RICHEBOURG.

93

## Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Mówili długo i szeroko o swoich rodzicach. Postanowili jednak ostatecznie zataić jej cudowne zamartwychwstanie, tak przed baronostwem, jak i przed państwem Lambertami. Miała się odtąd nazywać Pradine, tak, jak Jerzy zagranicą.

O pierwszej z południa, Jerzy udał się do swojej matki.

— Nie zapomniałam o mojej obietnicy — zawołała pani Lambert zaraz na wstępie. — Oto żądane sto tysięcy.

Podziękował jej najserdeczniej. Próbowała jeszcze wyciągnąć coś z niego. Takby była rada dowiedzieć się o bliższych szczegółach.

— Mamo droga — odpowiedział wzruszony do głębi — byłbym wczoraj jeszcze opowiedział wszystko, gdybym tylko mógł. O zachowania ścisłego mojej tajemnicy, zależy całe obecne szczęście moje. Gdyby ją odkryto, syn twój byłby na nowo zropaczony!

— Przebacz mi, Jerzy, niewczesne pytanie. Nie chcę już wiedzieć o niczym zupełnie.

Saknie były gotowe w terminie umówionym. Jerzy zaniósł sam jedno całe ubranie do ich kryjówki, z płaszczem ciepłym do podróży. Resztę zapakował z pomocą Frugere'a do kofra, który Jan odwiózł na kolej, idącą do Lugdunu.

Jerzy wypłacił pocziwemu dozorczy cmentarza trzydzieści tysięcy franków, z życzeniem, żeby je złożył w banku i miał z nich pewien roczny dochód, wystarczający na skromne, jak jego utrzymanie.

Frugere okazał chęć towarzyszenia Jerzemu za granicę. Wy tłumaczył mu jednak młody człowiek, że będzie im o wiele użyteczniejszym, zostając w Paryżu. Polecił mu Jerzy przedewszystkiem innem, śledzić pilnie każdy krok Borsenne'a i donosić im o każdym wypadku, który mógłby dla nich mieć pewien interes.

Wczesnym rankiem, w tydzień po cudownym zamartwychwstaniu Joanny, wsiadła ona wrz z Frager'em do fiakra dwukonnego, z twarzą zastoniętą gęstym welonem. Dopiero w pięć minut po nich, wysiadł przed dworcem z dorożki Jerzy, aby uniknąć wszelkiego, niepotrzebnego spotkania.

Nie mówili wcale do siebie w poczekalni. Skoro konduktor otworzył wagon pierwszej klasy, który Jerzy był na tyle przeczora, zamówić i zapłacić dnia wczorajszego, Joanna wskoczyła doń niespostrzeżenie, za nią wsiadł Jerzy, zamykając drzwiczki z zapuszczonymi storami.

Odezwała się świstawka, pociąg ruszył w drogę.

Wiedzy Joanna lżej odetchnęła, wsiewając rękę w dłoń Jerzego, którego twarz promieniała nadziemską radością.

XII.

Stos cały suchych drewek płonął wesoło na kominku w salonie na wsi u pani Fontange. Staruszka wciągnęta w róg miękkiej, aksamitnej otomanki, owinięta ciepłym szalem, gawędziła o tem i owem, ze swoim lekarzem.

— Mów, co chcesz, Kochany doktorze, jestem wycieńczona, złamana, na pół umarła.

— To tylko zmęczenie po trudach dłuższej podróży. Za trzy, cztery dni, odzyska pani siły w zupełności.

— Oh! sama czuję najładnie, co się ze mną dzieje. Pociągnę jeszcze tydzień... dwa... i zgasnę, jak lampa, w której braknie oliwy.

— Niechao tylko wiosna nadejdzie. Zresztą wyglądasz pani wcale dobrze. Cera świeża, oczy błyszczą się.

— Od gorączki, doktorze, od gorączki! — potrzęta smętnie głową.

— Masz pani puls cokolwiek niespokojny, ale niema w nim śladu gorączki, zaręczam — odrzucił lekarz z lekkim uśmiechem.

— Ah! doktorze Kochany, cóżby to była za smutna ta moja podróż, a jeszcze smutniejsza ten mój nieszczesny pobyt w Paryżu. (C. d. n.)

O poprawę hodowli świni. drobna kofa i doskonale użytkownik paszę. Handlarze mielnicowli za świnię...  
dłubiąc i wskazując jak budować należy. Tak więc, tylko polem z cielić, kiłsem w ten sposób przypalone

**Z targu.**

**Nowemiasto.** Wtorkowy targ słabo obeslano. Za ft. masła płacono 2.90-3.00, mól. jaj 9.10-9.60, kury 3.00-5.00, kaczki 4.00-6.00, indyki 6.00, gęsi 9.00-13.00 za szt., bite za ft. 90-1.00, ctr. kartofli 3.00, kapusty 5 zł.

**Nie Urząd Policyjny, ale Miejski Urząd Bezpieczeństwa.**

**v Nowemiasto.** Tutajże Urząd Policyjny z dniem 16. 11. rb. zmienia swą nazwę na Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

**Jeszcze jeden żyd więcej.**

**Nowemiasto.** Z dniem 14. bm. sprowadził się nowy żyd z Malopolski, do naszego miasta, który w ul. Przemysłowej otworzył skład kolonialny. W ten sposób nasze miasto powoli, ale stale poczyna się zażydzać — jedynie i wyłącznie z winy ludności polskiej. Bo gdyby żydzi nie znaleźli poparcia z tej strony, nie utrzymaliby się tu ani jednego miesiąca. Ciężka odpowiedzialność wobec przyszłości biorą na siebie, którzy popierają żydów, wrogów wiary chrześcijańskiej i polskości.

**Sprostowanie.**

**Lubawa.** W sprawozdaniu z obchodu dziesięciolecia Polski w Lubawie, zamieszczonego w „Drucey“ Nr. 135 z dnia 17. XI. rb. zaszła omyłka, którą pozwałam niniejszym sprostować. Mianowicie obóz harcerek był prowadzony przez wielkiego przyjaciela młodzieży harcerskiej p. prof. Empla a nie przez p. prof. Engla.

**Podziękowanie.**

**Lubawa.** Tow. Pań św. Wincentego a Paulo składa niniejszem Klubowi kregl. „Vivat“ w Lubawie najszlachetniejsze podziękowanie za lask. przekazane nam zł. 100.— na cele naszego Towarzystwa. Za Zarząd: (—) Fonrobertowa, sekretarka.

**Podziękowanie.**

**Samplawa.** Wszystkim, którzy się do budowy Pomnika Wdzięczności na Stacji Rakowice przyczynili, czy to parą swoim lub współpracą, czy to ofiarując swoją w gotówce lub zaszczyt na bufet, czy to pomocą swoją przy pomniku lub dekoracji, słowem, wszystkim ludziom dobrej woli, składam najszlachetniejsze staropolskie „Bóg zapłać“! Ks. proboszcz Strehl.

**Uczczenie święta niepodległości Polski.**

**Łąkorz.** Dziesiątą rocznicę wskrzeszenia Polski obchodzono w Łąkorzu niezwykle manifestacyjnie. Już w przeddzień zaszumiały flagi na gmachach i domach. Dnia 11 listopada przed dziesiątą zaczęły gromadzić się dzieci i towarzysstwa miejscowe na boisku szkolnym. Utworzył się imponujący pochód, który posunął się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Na czele kroczyła działwa szkolna, orkiestra, po niej towarzysstwa i organizacje miejscowe. Po nabożeństwie pochód w zwartych szeregach udał się z powrotem na boisko szkolne, gdzie nastąpiło rozwiązanie. Po południu udano się w tym samym porządku na nieszpory, poczem przedfilowały przed miejsc. ks. Proboszczem, oraz reprezentantami miejscowej władzy komunalnej wszystkie towarzysstwa i organizacje Łąkorza.

Po defiladzie odbyła się uroczysta i podniosła akademja na sali p. Stancja. Na program złożony się: przemówienie wstępne czeigodnego i niemordowanego działacza narodowego, ks. prob. Danajskiego, deklamacja i śpiewy młodzieży żeńskiej i męskiej, oraz wykład miejsc. kierownika szkoły powsz. p. M. Winkowskiego, który w nim dał wyczerpujący przebieg historii ostatniego 10-lecia, podnosząc szczególnie zasługi wybitnych mężów i poświęcenie polskiego żołnierza.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ uformował się wieczorem pochód z lampionami i pochodniami, który przy dźwiękach orkiestry przesuwał się przez wieś, pięknie iluminowaną. Zwłaszcza urzędowy gmach Kasy lotnej wyróżniał się iluminacją.

Pochód zatrzymał się przed salą p. St., gdzie przemawiał do zebranych miejscowy wójt p. Milewski, wzywając wszystkich do zgodnej i lojalnej pracy, bo przez taką pracę stworzy się mocarstwowa potęga Rzeczyplitej. Miejsceowy soltys p. Piotrowski zaś podziękował za udział w pochodzie oraz za iluminację domów. Po rozwiązaniu pochodu bawiono się wesoło i ohocho na sali do późnej nocy.

Na ogólną uwagę zasługuje fakt, iż niestety dużo ze zamożniejszych tak miejscowych jak zamiejscowych obywateli nie brało udziału ani w pochodzie, ani w akademji Zresztą nie dziwnego bo i przy innych podobnych uroczystościach narodowych zawsze brak udziału i wogóle zainteresowania ze strony tych obywateli Polaków.

**Echa obchodu 10-letnia powstania Polski.**

**Wałdyki.** Staraniem Komitetu organizacyjnego, składającego się z p. p. wójta Marchlewskiego, soltysa Lewalskiego, kier. szkoły p. Feigera, komandanta Tow. P. i W. p. Marchlewskiego i sekretarza Tow. P. i W. Muszyńskiego zorganizowano w dniach 10. i 11. b. m. uroczysty obchód.

Uroczystość rocznicy rozpoczęto już 10. b. m. capstrzykiem. O godz. 18-tej odbyła się zbiórka miejscowych organizacji, składających się z Tow. P. i W., Straży Pożarnej i Kółka Rolniczego celem utworzenia pochodu z Wałdyk do Wiśniewa i granicy. Na czele pochodu stanął oddział bandery konnej w barwach narodowych z kom. P. i W. p. Antonim Marchlewskim i orkiestrą. Przy świetle pochodni i dźwiękach orkiestry z sztandarem na czele, przez świątobnie udekorowane Wałdyki i Wiśniewo, ruszył pochód ku granicy. 100 mtr. przed granicą, gdzie pochód się zatrzymał, odegrano „Boże coś Polskę“ i kilka innych pieśni narodowych. Po okolicznościowym przemówieniu wójta p. Marchlewskiego wznieśiono okrzyki i odegrano marsz Dąbrowskiego. Rozpalona beczka smoly, zaofiarowana na ten cel przez p. Wójta i sztuczne światła oświetlały teren w tym czasie. Usłyszano równocześnie po stronie niemieckiej kilka okrzyków „Niech żyje Polska“! Po odśpiewaniu „Roty“ udał się pochód z powrotem do Wałdyk.

Capstrzyk zakończono w Wałdykach pochodem przez wieś, przemową Komendanta Tow. P. i W. i odśpiewaniem „Roty“.

Dnia 11. b. m. o godz. 6 rano pobudka. O godz. 9.30 zbiórka miejscowych organizacji i wzmarsz, z sztandarem i orkiestrą na czele, na uroczystą Mszę św. do Grabowa. Po powrocie z kościoła wygłosił na sali p. Widzigowski p. Cichorski Feliks przemówienie o zasługach wybitnych mężów Rzeczypospolitej. Po odegraniu i odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ pochód rozszedł się.

O godz. 15.30 zbiórka wszystkich organizacji z działwą szkolną i pochód przez Wałdyki. Po pochodzie nastąpiła uroczysta akademja na sali p. Widzigowskiego. Staraniem Kierownika szkoły i p. Szubarowskiej wygło-

siła działwa szkolna deklamacje i odśpiewała kilka pieśni narodowych. Akademię zakończył komendant pochodu p. A. Marchlewski przemówieniem, nawołując wszystkich zgromadzonych do zgodnej współpracy, celem zapewnienia stanowiska mocarstwowej Najjaś. Rzeczypospolitej. Następnie przy ohoocznych tańcach narodowych bawiono się do rana.

**Z obchodu dziesięciolecia Niepodległości.**

**Ostaszewo.** Uroczystość dziesięciolecia niepodległości Ojczyzny naszej wypadła tak wspaniale, że jeszcze nigdy w naszej wiosce takiego obchodu nie było. W sobotę, dnia 10. bm. o godz. 6-tej wieczorem zebrały się Towarzystwo „Sokół“ i Kółko Rolnicze do wspaniałego capstrzyku z lampionami i pochodniami przed szkołą wraz z muzyką. Rozpoczęto go pieśnią „Boże coś Polskę“. Następnie wygłosił mowę pan kierownik szkoły Raczkowski. W mowie tej powiedział, że już wymazano Polskę z pośród państw Europy, ale nie zdołano zgasić ducha narodowego i żywotności Polski, mającej za sobą tysiącletnią kulturę i tradycję dziejową, ale Pan Bóg poniżył pysznych i butnych tyranów i krzywdę sięjących ciemiężców, a wskrzesił Polskę z prochu poniżenia. Potem przemówił jeszcze pan soltys Zakrzewski, namawiając wszystkich do zgody i jedności. Następnie ruszył pochód przez całą wieś. Równocześnie na wzgórzach wioski zaiskrzyły się ogniska, dające blask aż bet do granicy wroga. Pochód zatrzymał się przy jednym ognisku, gdzie nastąpiły przemowy ze strony p. Soltysa i Prezesa „Sokoła“ z Ostaszewa i okrzyki na cześć Najjaś. Rzplj. oraz odśpiewanie „Roty“.

Iluminacja okien przedstawiła się imponująco. Capstrzyk udał się wspaniale. Po ukończonym pochodzie zaśpiewano: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. W niedzielę dnia 11. 11. 28. o godz. 9.30 rano udały się Towarzystwa „Sokół“ i Kółko Roln. wraz z działwą szkolną na nabożeństwo do kościoła w Grodziecznie. Po nabożeństwie brało także udział w pochodzie Towarzystwo „Sokół“. Po powrocie do Ostaszewa zgromadziła się działwa szkolna wraz z rodzicami i towarzyszami o godz. 2.30 p. p. w szkole. Tu przemówił p. kierownik szkoły Raczkowski. Po odśpiewaniu pięknych pieśni ustawił się wszyscy do pochodu. Przed rozpoczęciem pochodu wygłosił przemowę prezes Towarzystwa Sokół p. Barański. Pochód ruszył. Na czele prowadził pochód prezes p. Barański i soltys p. Zakrzewski, dalej szła muzyka, a za nią długi szereg działwy szkolnej z Kierownikiem szkoły, następnie tow. „Sokół“ i Kółko Rolnicze. Po powrocie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i na tem uroczystość zakończono. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa w sali p. Zdunowskiego, gdzie się bawiono ohocho aż do rana. Obywatele gminy Ostaszewo okazali ducha polskiego, biorąc licznie udział w uroczystości 10-lecia Niepodległości Polski.

**Z Pomorza.**

**Akademja ku czci św. Stanisława Kostki.**

**q Lidzbark.** W ub. niedzielę urządziło tow. Młodzieży Kat. męskiej akademję ku uczczeniu swego patrona, św. Stanisława Kostki. Dotychczasowe występy tegoż towarzystwa odbywały się zawsze ku zupełnemu zadowoleniu szerokiej warstw społeczeństwa naszego. Nie też dziwnego, że i tym razem obywatelstwo zjawilo się bardzo licznie. Sala była po brzegi zapelniona. Słowo wstępne wypowiedział ks. wikary Kreft, witaając zarazem przybyłych gości. Następnie deklamował piękny utwór „Pokłon świętemu“ p. Mrowiński. Bardzo treściwy odczyt „Sw. Stanisław, a czasy obecne“ wygłosił ks. wikary Kreft. Huczne oklaski były najlepszym dowodem, że szeroka publiczność zrozumiała treściwy ten referat. Nadzwyczaj pięknie wypadła deklamacja senniezna „Smierć św. Stanisława“ wypowiedziana w prawdziwym artyzmie przez p. Kaczorowskiego. Niemniej podobała się wygłoszona przez p. J. Blanka deklamacja „Legenda o św. Stanisławie“. Największą niespodzianką było jednakże wystąpienie podwójnego kwartetu śpiewaczego pod bst. p. Spiewaka. Chór ten odśpiewał 2 pieśni, i to „Ave Maria Stella“ i w drugiej części programu „Trzy Toasty“. (Przypuszczać należy, że utworzy się chór męski, tendarziej, że posiadamy w Lidzbarku bardzo wielu chętnych śpiewaków, którzy z powodu braku męskiego chóru zupełnie zaniechali pielęgnowania tej pięknej gałęzi sztuki). W części drugiej rozpoczął program kwartet muzyczny człoków w tow. miłośników muzyki, który odegrał dwa utwory. Deklamację, pod tytułem „Młodości moja“ wypowiedział p. Kozicki. Niedługoż wywołała melodeklamacja p. Cz. Blanka, p. t. „Marsz żalobny“. Akompanjowali do deklamacji tej pp. J. Ruciniśka i Bartkowska. Salwy śmiechu wywołało farsa „Wszystko przez frak“. Aktorzy wywiązali się z swego zadania bardzo dobrze. Publiczność też gorąco oklaskiwiała młodociannych aktorów. Podniosła tę uroczystość zakończono śpiewem ogólnym „My chcemy Boga“.

**Masowa ucieczka więźniów z Domu Karnego w Grudziądzu.**

**Siedemnastu więźniów za pomocą podkopu pod mury więzienia zbiegło w niewiadomym kierunku. — Natychmiastowy pościg policji. — Ujęcie trzech zbiegów.**

**Grudziądz.** W sobotę, około godz. 5-tej po południu, więźniowie Domu Karnego, w liczbie 17-tu, dokonali niezwykle śmiałej ucieczki przez specjalnie w tym celu wykonany podkop pod murami więzienia. Ucieczka zorganizowana i wykonana była isne po mistrzowsku. Głównym organizatorem jak i wykonawcą przygotowań do ucieczki był jeden z niebezpiecznych kasiarzy warszawskich, który w swoim czasie dokonał włamania do jednego z banków w Warszawie, przezeom on i jego wspólnicy dostali się do banku przez wykopany w ziemi tunel, t. zw. podkop. Za dokonanie włamania kasiarz odsiadywał obecnie w Grudziądzu karę 6 i pół roku więzienia. On to mając tak „fashowe“ doświadczenia, uplanował ucieczkę, sam prawie wykonując podkop.

Ucieczkę zauważono zaraz i natychmiast udano się w pościg. Już w kilka minut później udało się uchwycić dwóch z uciekinierów. Trzeciego z uciekinierów przytrzymał także jeden z dozorców w Małem Tarpnie, w dwie godziny później. Przytrzymanych więźniów przyprowadzono z powrotem do Domu Karnego Z zeznań ich wynika, że wszyscy uciekinierzy umówili się, iż pójdą po trzech do pieciu i to wzdłuż toru kolejowego, po drodze zaś, jeżeli będzie okazja, te będą korzystali w ucieczce z przejeżdżających pociągów — głównie zaś pociągów towarowych.

Dwóch więźniów miało się udać torem kolejowym w kierunku Głasnka, jeden do Bydgoszczy, a reszta zaś w kierunku Warszawy i Wilna.

**Kto wygrał w 1 klasie**

**18. Państw. Loterji Klasowej.**

1-ym dniu ciągnięcia 1-ej klasy główniejsze wygrane i stawki padły na numery następujące:

75 000 zł. n-r 146747.  
35 000 zł. n-r 151616.  
15 000 zł. n-r 149014.  
1000 zł. n-ry: 78519 85644  
500 zł. n-ry: 54559 121796 127207 128584 171376.  
400 zł. n-ry: 81879 82068 99614 136808.  
300 zł. n-ry: 6449 7827 43628 47442 55616 64601 64624 67794 68187 90659 164454.  
200 zł. n-ry: 713 6073 13227 14377 15079 26678 36654 65818 66823 81973 83708 84016 98280 106920 107898 113195 113478 135355 138030 139690 139940 148491 153201 157228 158185 161681 162238 169766 173024.

**Drugi dzień ciągnięcia.**

W 2 im dniu ciągnięcia 1-ej klasy 18-ej państwowej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane i stawki padły na numery następujące:

10,000 zł. na Nr. 84709.  
5,000 zł. na N-ry: 159249 171872.  
2,000 zł. na N-ry: 3689 18759 146189.  
1,000 zł. na N-ry: 22920 23189 138521.  
500 zł. na N-r: 168554.  
400 zł. na N-ry: 23143 65512 70918 115231.  
300 zł. na N-ry: 973 1880 38826 43642 53309 94495 119815.  
200 zł. na N-ry: 19481 27781 38332 38901 39274 50711 74094 99674 101207 103828 105447 130733 130789 143109 150357.

Pomiędzy innymi wygranymi poniżej 200 zł w naszej kolekturze padły:

100 zł. na N-ry: 160417 163842.

Natychmiast po ucieczce zaalarmowano policję śledczą i mundurową, która rozpoczęła energiczny pościg. Obława nie przyniosła jednak żadnych rezultatów. Oprócz więc przytrzymanych trzech więźniów zbiegło ogółem 14, którzy ubrani byli wszyscy w ubrania manszestrowe, jedni mieli obuwie własne, inni zaś wienzione.

Zbiegli przeważnie więźniowie, skazani na wieloletnie więzienie za ciężkie przestępstwa. Prawie wszyscy mieli jeazsze do odsiedzenia większą połowę swej kary.

Jest nadzieja, że zbiegowie będą przychwyceni, gdyż pochodzą oni z Kresów i nie orjentują się w tutejszych stronach.

**Skutki masowej ucieczki więźniów grudziądzkich, to różne napady i włamania. Napad rabunkowy na szofera.**

W sobotę około godz. 11-ej, w nocy, dokonano śmiałego napadu rabunkowego na szosie obok wodociągów miejskich, na szofera Juliana Wiklińskiego, powracającego samochodem z Radyjna do Grudziądza.

Napadu dokonano 4 mężczyzn, z których jeden stanąwszy na drodze, dawał znaki rękoma, aby szofer zatrzymał samochód, poezem wszyscy 4, uzbrojeni, jeden w siekiere, a inni w kiję, doskoczyli do samochodu, krzycząc: „O! dać płaosz i samoshód!“

Bandyci, zrabowawszy napadniętemu 135 złotych, zbiegli do pobliskiego lasu, gdzie zniknęli w ciemnościach.

Natychmiastowy pościg policji nie dał żadnych rezultatów.

**Drugi napad.**

Drugiego napadu rabunkowego dokonano o pewnego obywatela ziemskiego obok Radyjna, przyozem bandytów było również 4 i jeden z nich miał w ręku siekiere.

**Wielka kradzież garderoby.**

W kilka godzin po ucieczce więźniów, tj. w sobotę, pomiędzy godziną 12-tą a 1 szą, dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem u właściciela domu przy ul. Młodziejnej 12 (obok parku miejskiego), p. Fortakowej, gdzie kilku drabów skradło wielką ilość garderoby damskiej oraz futro, ogólnej wartości przeszło 4000 złotych.

Istnieje podejrzenie, że kradzieży dokonali zbiegli z Domu Karnego więźniowie, którzy skradzioną garderobę będą usiłowali zamienić bądź to na ubranie męskie lub też spieniężyć, aby mieć możność nabycia ubrań dla siebie.

**Włamanie na sołectwo.**

**Buchiszewo.** Dnia 7. bm. w nocy włamano się na sołectwo i okradziono kasę gminną, zabierając 1020 zł. Sledztwo w biegu.

**Pożar.**

**Dąbrówki.** Dnia 15 bm. spłonęła stodoła p. Krygera, zawierająca zboże, koniecyzję, i gorczyznię, ogólnej wartości 80.000 zł. Stratę pokryje ubezpieczenie.

**Znowu ofiara gry w naparstki.**

**B/dgoszcz.** Jaczy trzech niewyśledzeni osobnion w podstępny, właścioy sobie sposob namówili na ulicy przybyłego z Chelmyżu pewnego obywatela, rolnika, którego następnie woiągueli do pewnej restauracji i ograli w t. zw. naparstki na sumę 800 złotych.

**Złoty proszek do prania.**  
Każda paczka zawiera niespodziankę.  
Wszędzie do nabycia.

## Ostatnie wiadomości.

### Gen. sekretarz Ligi Narodów w Warszawie.

Warszawa, 20. 11. Dziś o godz. 21,05 przybyli do Warszawy gen. sekretarz Ligi Narodów Erik Drumond oraz podsekretarz sekcji politycznej i szef sekcji higieny, powitani przez pp. Romera, Sokola, Szmulakowskiego i posła japońskiego.

### Dalszy ciąg debaty nad polityką zagraniczną.

Berlin. W dalszym ciągu debaty nad polityką zagraniczną Niemiec zabrał głos przedstawiciel niem. partji ludowej Rheinbaben, który wystąpił z ostrą polemiką przeciw Poincaremu co do jego żądania, by wysokość odszkodowania niemieckiego była taka, by pokryła i długi francuskie w Ameryce i dała prócz tego jeszcze 1/2 miliarda Francji na odbudowanie zniszczonych terenów. Rheinbaben zaznacza, że Niemcy mogłyby tem samem prawem żądać od Francji odszkodowania za okupację zagłębia Rahrzy. Wbrew doniesieniu „Vossische Zeitung“ nie zabrał w dalszym ciągu debaty po raz wtóry głosu ani Stresemann ani kanclerz Rzeszy, ani minister dla okupowanych obszarów. Wyniki debaty nie dały żadnej jednomyślności wśród większości parlamentu na sprawę polityki zagranicznej.

### Lord George ciężko zachorował.

London. Lord George ciężko zachorował na swej posiadłości w Surrey.

Wiedeń. Prasa wiedeńska donosi z WASHINGTONU, że prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover zamierza powołać na sekretarza stanu Gilberta.

Bukareszt. Rada Rejencyjna podpisała dekret, znoszący cenzurę prasową i stan obłędzenia, gdzie on był zaprowadzony. Zatrzymany został jedynie w pasie nadgranicznym na szerokości 15 km. z wyjątkiem większych miast, w nim położonych.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że we wtorek o godz. 5 z rana odczuto w Bytomiu znaczne wstrząśnienie ziemi, tak, iż mieszkańcy pobudzeni zostali ze snu. Władze podjęły dochodzenia, czy ów wstrząs nie został spowodowany przez opuszczoną niedawno kopalnię węgla w okolicy Bytomia.

### Kiepura w Niemczech.

Warszawa. W tych dniach odbywa Kiepura swe tournée artystyczne po Niemczech. Ostatnio śpiewał w Kolonii i Essen. W Essen miał wielkie powodzenie. Dziś jest w Dortmundzie, a w sobotę śpiewać będzie w Berlinie.

### Znow groźny wylew rzeki Mississipi.

Nowy York. Na skutek długotrwałych deszczów Mississipi znów wylała, wyrządzając szkody na 10 milj. dolarów. 1000 rodzin zostało znów bez dachu.

### Rozbitcia polsko—angielskich rokowań węglowych.

London. Prowadzone od szeregu dni angielsko-polskie rokowania w sprawie ograniczenia rynków zbytu węgla angielskiego i polskiego w państwach sukcesyjnych i w Skandynawji, ostatecznie się rozbiły. Przedstawiciele Polski twierdzą, że winę ponoszą przemysłowcy angielscy, którzy okazali brak uściplivosti w rokowaniach.

### Paderewski w Anglii.

London, 20. 11. Odbył się tu drugi koncert Paderewskiego przy udziale 10000 słuchaczy. W loży posła polskiego Skirmunta była obecnych kilku członków gabinetu z ministrem spraw wewn. na czele. Mistrz musiał 9 razy grać ponad program.

### Nuncjatura papieska w Kownie.

Kowno. Rząd litewski otrzymał zawisdomienie, że papież Pius XI w dowód szczególnej przychylności względem Litwy zdecydował się podnieść internuncjaturę apostolską w Litwie do godności nuncjatury.

### Wylewy w Grecji.

Ateny. Skutkiem oberwania się chmury i wynikłego ślą gwałtownego deszczu, zalana została równina Larissy. Komunikacja pomiędzy Larissą, a Vola została zupełnie przerwana. Wyrządzone wylewem szkody oceniane są na 4 miliony drachm.

### Śniegi w Hiszpanji.

Lerida. Gęsty śnieg pada w dolinie Aran. Wszelka komunikacja została przerwana. Celem zapobieżenia w żywność odciętych od świata mieszkańców doliny Aran zorganizowano specjalną karswę, złożoną ze znanych przewodników i turystów. Musieli oni jednak skutkiem zawalonych śniegów dróg zawrócić, nie dotarłszy do celu.

## Rozpoczęcie zajęć na Uniwersytecie Pow. w Lubawie.

Kierownictwo Uniwersytetu Powozecznego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Lubawie niniejszem zaprasza wszystkich słuchaczy na zebranie organizacyjne, mające się odbyć dnia 22 listopada, w czwartek o godz. 7.30 wiecz. w gmachu seminarjum.

Zapisy do tego terminu przyjmuje „Drwęca“ w Lubawie, a w czwartek można zapisać się na sali. Kierownictwo Uniwersytetu.

## 100.000 zł daje Wilno na budowę pomnika Adama Mickiewicza.

Wilno. Rada miejska miasta Wilna na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie uchwaliła dla upamiętnienia 10-iej rocznicy odzyskania niepodległości, wysygnować na budowę pomnika Adama Mickiewicza sumę 100.000 zł.

## Ruch towarzyszy.

„Harmonja“ — Nowemiasto. Przyszła lekcja śpiewu odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 8-mej wiecz. w auli gimnazjum. Zarząd.

## Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 19. 11.

Placowe w słotkach na 100 kg.

Zyto nowe (suche)	34.75—35.25
Pszenica	43.00—44.00
Jęczmień browarowy	85.50—87.50
Owies nowy	31.75—32.75

## Gięda pieniężna.

Warszawa, 19. 11. 28.

1 funt angielski	43.24
100 frank. szwajc.	171.67
100 frank. franc.	34.85
100 koron czeskich	26.42
100 lirów włoskich	46.72
100 belgów	123.94

Warszawa, 21. 11. Dolar 8.90 niurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.90.

na Warszawę 57.47—57.85.

za redakcją odpowiedzialny: Walenty Ślawicki w Nowemiście.  
za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

## Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, iż od dnia dzisiejszego będą stałe wylotowe w Magistracie (kancelaria g6) Dzienniki Wojewódzkie Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu i mogą być przez ludność w czasie godzina przyjęć (od 9—12) bezpłatnie przeglądane.

Lidzbark, 20-go listopada 1928 r.

M. Rochon, burmistrz.

Na walnem zebraniu Mleczarni w Grabowie spółdz. z odp. ogr. w dniu 30 czerwca 1928 r. zapadła uchwała, że nieograniczona dotychczas odpowiedzialność członków została ograniczona na podwójny udział.

Udział wynosi 20 zł na każdą jedną krowę.

Podaje się do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia względnie złożone do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub sprzecznych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę.

Mleczarnia w Grabowie, spółdz. z odp. ogr.

Zarząd.

2. K. 4/28.

## Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Kielciszach i w chwili czynienia wzmianki o przetargu spisana w księdze gruntowej Kielcisz tom III karta 66 na nazwisko Józefa Jarząbskiego i jego żony Pałagji bredz. Wejtasz o obszarze 5 ha 54 a. 69 m. stanowiąca gospodarstwo wiejskie o czystym dochodzie, jako podstawa podatku gruntowego 2 Tsl 16 i 100 a wartości użytkowej, jako podstawa podatku budynkowego 36 mk. zostanie

dnia 8. lutego 1928 o godzinie 10 przed południem

wystawioną na przetarg w niefajoznaczonym Sądzie, pokój Nr. 5. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31. marca 1928 r.

Lubawa, dnia 10. listopada 1928 r.

Sąd Powiatowy.

## Tartak Parowy J. Markowski

poleca po odbudowie wszelkie rodzaje desek i balów. Przyjmuje zamówienia na dostarczenie drzewa do kompletnych budowli. Specjalność zabudowania gospodarcze, jak stodoły itd.

Ceny konkurencyjne. Warunki zapłaty dogodne.

Tartak Parowy J. Markowski, Lidzbark tel. 43

**OKAZJA!**

Powiększenie do naturalnej wielkości według każdej danej fotografii. Zdjęcia na powiększenie nie dołączam, także dodaję 3 fotografie. Wykonuję w każdym kolorze, także olejne.

**Zakład fotograficzny i powiększenia portretów.**

**F. LUBOWIECKI,**  
Nowemiasto, ul. Kościelna,  
filja Lubawa, ul. Gdańska

Ceny przystępne

Wykonanie artystyczne

Dostawa punktualna

Obsługa rzetelna

## BANK LUDOWY

w Nowemiście n. Drwęcą.

Udziała członkom pożyczek wekslowych i na koncie bieżącym.

Pobiera 12% w stosunku rocznym,

Przyjmuje wkłady depozytowe i płaci za wypowiedzeniem

dziennem	6 proc.
miesięcznym	8 proc.
kwartalnym	9 proc.
półrocznym	10 proc.

Wkłady dolarowe:

kwartalnym	5 proc.
półrocznym	6 proc.

Kupuje: złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży akcji i papierów wartościowych

Posiada Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

## KOKS

wagonami i w mniejszych ilościach na sprzedaż

Magistrat, Lidzbark

## ROLE

Sprzedam koło Lubawy. Cena podług umowy.

VETTER, Bratjan.

## DZIEWCZYNA

do kuchni potrzebna od zaraz.

Stienssowa, Lubawa

Rynek,

Poszukuję od 1. XII. rb. starszą

## służącą.

M. Sypniewski,

Nowemiasto, ul. Mostowa 4.

Poszukuję od zaraz nieznanego

## gorzelnego

władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia i odpisy świadectw w języku niemieckim należy skierować do zarządu majątn. WROFO, p. Lidzbark.

Poszukuję od zaraz

## chłopaka do koni

lat 18,

Jan Truszczyński,

Złotowo, wybudowanie.

Zgubiono w moim składowiu w poniedziałek, d. 5 bm. pełną krotę

## PIENIĘDZY.

Za zwrotem kosztów ogłoszenia można pieniądze odebrać.

Józef Will,

Centralna drogerja Lubawa, Rynek.

Mam od zaraz na sprzedaż

siodło z uzdą, szło wyższdowe i powózkę na 1 parę koni, sanki i dwu-skibowice.

Bliższych wiadomości udzielił

Gorzelewski, Chreście.

## Samplawa.

KÓŁKO ŚPIEWACKIE

urządza w niedzielę, dnia 25. bm. na sali p. Przynicki w Łątku

## zabawę

Początek o godz. 17-tej. O liczny udział gości prosi

Kółko śpiewackie

## Świniarc.

W niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 5 po południu

urządza na sali p. Cespińskiego

MŁODZIEŻ

teatr amatorski

p. t.

Esterada

i wiec Demoklesa

po teatrze odbędzie się

ZABA ZA TANECZNA

na którą uprzejmie zaprasza

Młodzież.

Mam od zaraz na sprzedaż

## sieczkarzę

## jednokonną

prawie nową.

Ulanowski, kowal

Emule.

Zgubiłem

papiery

wojskowe.

FELIKS MAKOWSKI,

Chreście, powiat lubawski

Zgubiłem

papiery wojskowe

Władysław Pedynkowski,

Lubawa.